

Ukarani za przemoc domową nie wjadą do Australii

8 marca 2019

Australia zaostrzyła przepisy imigracyjne: do tej pory można było odmówić wjazdu do kraju, jeśli osoba, która się o nią ubiegała spędziła ponad rok w więzieniu, a także kiedy nie zdała „testu osobowości”. Teraz przepisy rozszerzono o sprawców przemocy domowej: taki wyrok na koncie może skutkować odmową wydania wizy lub unieważnieniem już wydanego pozwolenia na pobyt.

„Znamy przypadek osoby, która dopuściła się przemocy wobec swojego syna. Choć wiza została cofnięta, sąd administracyjny musiał uchylić tę decyzję. Przemoc domowa to trauma nie tylko dla jej ofiar, ale również ich rodzin i przyjaciół” – powiedział minister ds. imigracji David Coleman, dodając, że w latach 2017-2018 rząd cofnął około 900 wiz, głównie z powodu itp. wyjścia na jaw przestępstw seksualnych lub handlu narkotykami.

Jak donosi „Guardian”, koalicja rządząca przeznaczy 328 milionów dolarów (w ciągu trzech lat) na walkę z przemocą domową, która w Australii stała się prawdziwą plagą. To drugi etap większego planu, rozpisanego na lata 2010-2022. W jego ramach finansowane są schroniska dla ofiar przemocy, kampanie społeczne, infolinie, działalność kuratorów (w Australii nie podlegają oni pod sądy, ale pod opiekę społeczną). Rozważa się również wprowadzenie rozwiązania podobnego jak w Nowej Zelandii, gdzie ofiary przemocy domowej mogą liczyć na płatny urlop od pracodawcy. 19 milionów dolarów ma zostać przeznaczonych na monitorowanie wiz już wydanych.

Paul Fletcher, minister ds. rodziny i opieki społecznej powiedział, że walka z przemocą oraz kulturą gwałtu jest dla niego priorytetem. W Australii średnio jedna kobieta na

tydzień ginie zamordowana przez przemocowego męża lub partnera.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu